

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

14 października przypada Dzień Edukacji Narodowej - święto nauczycieli, wychowawców, pedagogów. Obchodzony jest w rocznicę powstania w 1773 r. Komisji Edukacji Narodowej - pierwszego w Europie ministerstwa oświaty - która zajęła się reformowaniem szkolnictwa w Polsce.



Komisja Edukacji Narodowej (KEN) została powołana z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przez sejm rozbiorowy 14 października 1773 roku.

Pomysł zgłosił ksiądz Hugo Kołłątaj. Komisję tworzyło czterech posłów i czterech senatorów z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pierwszym prezesem Komisji został biskup wileński Ignacy Jakub Massalski, zaś do jej najbardziej znanych członków należeli Adam Kazimierz Czartoryski, Ignacy Potocki i Andrzej Zamoyski oraz

uczni i artyści m.in. pisarz Julian Ursyn Niemcewicz, filozof Grzegorz Piramowicz, ekonomista Hieronim Stroynowski.

"Specjaliści pod przewodnictwem Kołłątaja opracowali trzystopniowy model edukacyjny. Najniższy stopień stanowiły szkoły elementarne (parafialne), średni - podwydziałowe i wydziałowe, a najwyższy - uniwersytety (Szkoły Główne) w Krakowie i Wilnie. Komisja próbowała także uchwalić podatki na szkolnictwo elementarne, mające szerzej udostępnić je niż-

szym stanom, jednak starania te się nie powiodły.

W sumie utworzono 74 szkoły średnie, podzielone na 10 szkół wydziałowych i podlegające im szkoły podwydziałowe. Stworzono dla nich specjalne programy, kładące nacisk na język polski, historię i geografię, nauki ścisłe oraz etykę. Zreformowano także uczelnie w Krakowie i Wilnie, w których wprowadzono język polski jako wykładowy, zmodernizowano programy, powierzono im nadzór nad szkołami podstawowymi i średnimi oraz zadanie kształcenia dla nich kadry nauczycielskiej."

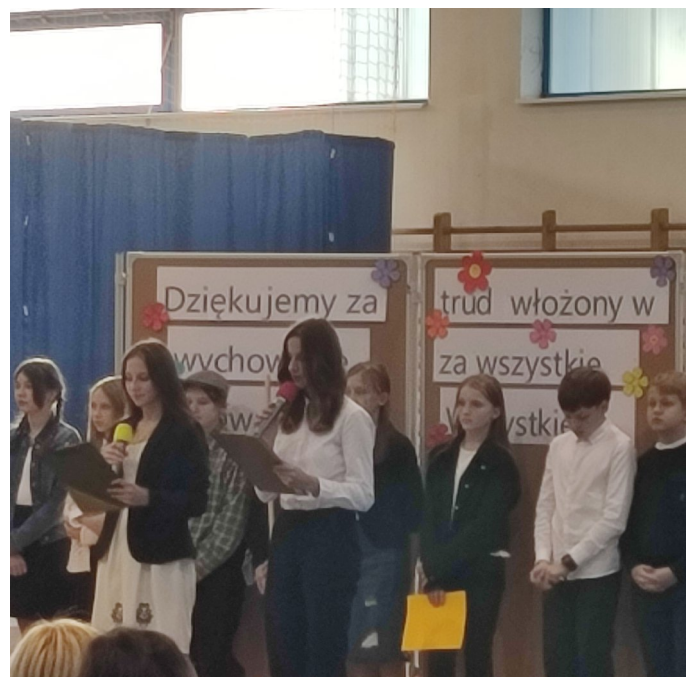
<https://dzieje.pl/>

W numerze:

* TRADYCJE I ZWYCZAJE	2
* POZNAJMY SIĘ...	7
* PODRÓŻE MAŁE I DUŻE	8
* Z ŻYCIA SZKOŁY	17
* MUZYKA	19
* SZTUKA	21
* SPORTOWE WIEŚCI	23
* GALERIA SZKOLNA	27
* KĄCIK LITERACKI	28
* ROZMAITOŚCI	30

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Trzynastego października wszyscy uczniowie naszej szkoły wzięli udział w uroczystej akademii przygotowanej przez klasę 6b. Na uroczystość przybył Wójt Gminy Zawoja. Zabierając głos, złożył serdeczne życzenia wszystkim pracownikom szkoły, podziękował za trud wkładany w kształcenie i wychowanie młodzieży. Pan Krystian Kaznowski wręczył nauczycielom i pracownikom obsługi okolicznościowe nagrody. Słowa wdzięczności popłynęły także od przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego. Ich wyrazem były kwiaty wręczone każdemu nauczycielowi.



CO WIESZ O PAŹDZIERNIKU?

PAŹDZIERNIK jest dziesiątym miesiącem roku, między wrześniem a listopadem i według kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni. Inna nazwa używana wcześniej to winnik (od rosnącym wtedy winogronom). Obecna nazwa wywodzi się od „paździerzy”, oznaczających odpadki roślin włóknodajnych, np. lnu i konopi, które powstają przy wytwarzaniu włókien. Nazwa wzięła się stąd, że uprawa lnu i jego obróbka była bardzo pracochłonna, dlatego planowano ją przede wszystkim na miesiące wolne od prac polowych.



W tym czasie na półkuli północnej trwa jesień, a na południowej – wiosna. Ciekawostką jest fakt, że jest on najdłuższym miesiącem w roku kalendarzowym (wypada wtedy zmiana z czasu letniego na zimowy, jest więc dłuższy o godzinę od pozostałych 31-dniowych miesięcy). Październik rozpoczyna się tego samego dnia tygodnia co styczeń, z wyjątkiem lat przestępnych. Język polski jest bogaty pod względem przysłów o październi-

ku - wiadomo, że „gdy październik z wodami, grudzień z wiatrami”, czyli, że październik będzie mokry to zima nie oszczędzi nam wiatru. Z drugiej strony „kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny”. Lepiej, żeby październik nie był za gorący, bo „gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima”. Poniżej jeszcze kilka przykładów:

W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada.

W październiku, gdy liść z drzewa niesporo opada, późną to wiosnę zapowiada.

Październik ciepły, będzie luty skrzepły.

Gdy w październiku ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza.

Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju.

Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.

CO WIESZ O PAŹDZIERNIKU?



Pamiętaj, że:

Niepoprawne jest wyrażenie we październik; poprawne; w październiku

Święta w październiku:

1 października: Międzynarodowy Dzień Ludzi Starszych, Międzynarodowy Dzień Muzyki

5 października: Światowy Dzień Nauczyciela

10 października: Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego

16 października: Światowy Dzień Żywności, Dzień Papieża Jana Pawła II

25 października: Dzień Ustawy o Ochronie Zwierząt

30 października: Zmiana czasu z letniego na zimowy

Sławne osoby urodzone w październiku:

- Pablo Picasso – hiszpański malarz i rzeźbiarz, uznany za jednego z najwybitniejszych artystów XX wieku,
- Sting – piosenkarz i kompozytor zespołu „The Police”
- Eminem – amerykański raper,
- Bill Gates – właściciel Microsoftu,
- Zlatan Ibrahimović – szwedzki piłkarz,

Dla dociekliwych:

Już od 2 października i aż do 7 li

stopada promieniują szybkie meteory z roju Orionidów, które wchodzą w górne warstwy atmosfery ziemskiej z prędkościami nieco ponad 60 km/sek. Maksimum roju przypada na 21 X, możemy wtedy oczekiwać 25 „spadających gwiazd” na godzinę.

Maciej B. Mętel, kl. 8b

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ZWIERZĄT

Święto obchodzimy corocznie 4 października w dzień wspominania w kościele św. Franciszka – patrona zwierząt, ekologów i ekologii.



Pomnik „Ku czci Zwierząt Rzeźnych” we Wrocławiu

<https://pl.wikipedia.org>

Św. Franciszek w stosunku do człowieka i przyrody wyrzekł się chęci dominacji oraz wyznawał ideę braterstwa wszystkich stworzeń. Głosił, że wszyscy mieszkańcy Ziemi są braćmi, bez względu na charakter, poglądy, narodowość, stan majątkowy i każdy, kto prosi o pomoc, wróg czy przyjaciel powinien być wysłuchany i przyjęty.

Inaczej ten dzień nazywamy dniem „Ochrony Zwierząt”.

We Wrocławiu jest pomnik „Ku czci Zwierząt Rzeźnych”

Światowy Dzień Zwierząt został ustanowiony w 1931 roku na konwencji ekologicznej we Florencji i rozpoczyna Światowy Tydzień Zwierząt (World Animal Week) trwający do 10 października.

Mateusz Klimasara, kl. 8b



<https://vetkompleksowo.pl/nowosci-z-branzy/4-pazdziernika-%E2%80%92-swiatowym-dniem-zwierzat-swiatowy-dzien-zwierzat/>

ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYWNOSCI

Światowy Dzień Żywności ustanowiony został w 1979 roku przez Organizację ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Jest obchodzony na całym świecie tego samego dnia tj. 16 października - w rocznicę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (1945r). Powstał, żeby zwrócić uwagę na problemy, które dotyczą mieszkańców całego świata. Z jednej strony mamy do czynienia z głodem i niedożywieniem, a z drugiej ze zjawiskiem marnowania produktów spożywczych na ogromną skalę. Tegoroczny Dzień Żywności odbył się pod hasłem „Nie zostawiać nikogo w tyle”.



Światowy Dzień Żywności

Celem Światowego Dnia Żywności jest pogłębianie świadomości na temat globalnych problemów żywnościowych i walki z głodem, niedożywieniem i ubóstwem. To również próba pomocy wszystkim ludziom, zwłaszcza tym najsłabszym. Problem ten nie dotyczy tylko ubogich krajów Afryki (w Etiopii, Kenii i Somalii 21 mln osób odczuwa wysoki poziom braku bezpieczeństwa żywnościowego) czy Ameryki Południowej. Wśród najbardziej zagrożonych głodem obszarów znajdują się: Afganistan, Jemen i Sahel. Tragiczną sytuację komplikuje szok rynkowy spowodowany konfliktem na Ukrainie. 800 mln osób na naszej planecie cierpi z powodu głodu. Afgani-

stan, Syria, Jemen, Sudan Południowy i Róg Afryki znajdują na skraju klęski głodu i pozostają obszarami o najcięższej sytuacji. Organizacja pozarządowa Save The Children, przypomina o tragicznym położeniu dzieci. W sytuacji, gdy co roku na świecie z głodu umiera średnio milion dzieci, 13,6 mln dzieci poniżej piątego roku życia jest zagrożonych śmiercią z powodu ostrego i ciężkiego niedożywienia.

Obchody w Polsce

W Polsce Światowy Dzień Żywności jest propagowany przede wszystkim przez Banki Żywności. W całej Polsce odbywają się wtedy wydarzenia edukacyjne, konferencje, spotkania, happeningi, warsztaty i pokazy kulinarne, kierowane zarówno do

dorosłych, jak i dzieci. Organizowane są wtedy różne zbiórki żywności oraz akcje informacyjne.

Niechlubny ranking

Jak wynika z raportu Federacji Polskich Banków Żywności „Nie marnuj jedzenia 2019”, aż 42 proc. Polaków przyznaje, że zdarza im się wyrzucać żywność. Najczęściej w koszach na śmieci ląduje pieczywo – prawie jednej czwartej ankietowanych zdarza się to robić. Na kolejnych miejscach w niechlubnym zestawieniu znajdują się wędliny (12,8 proc.) i świeże owoce – 12,6 proc. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy najczęściej wymienia się zepsucie produktów (65,2 proc.) i przeoczenie ich daty ważności (42 proc.).

Marnotrawstwo żywności

Marnowanie żywności jest dużą bolączką naszego społeczeństwa. Problemem są również produkowane w ten sposób odpady, a ich ilości są naprawdę niebagatelne. Według danych Eurostatu, w Polsce do śmieci trafia w ciągu roku łącznie ok. 9 mln ton jedzenia.

Bądźmy uważni! Nie kupujmy więcej jedzenia niż potrzebujemy, wspierajmy Banki Żywności i edukujmy dzieci, jak poprawnie racjonować żywność.

Maciej B. Mętel, kl. 8b

SPOTKANIE Z MISTRZEM SANECZKARSTWA

Dwudziestego szóstego października w naszej szkole odbyła się nie lada uroczystość. Gościliśmy niesamowitego gościa – pana Lucjana Kudzię – polskiego saneczkarza, który występował w licznych Mistrzostwach Polski, Europy i Świata oraz brał udział w Igrzyskach Olimpijskich.



Lucjan Kudzia urodził się w Zawoi 1 stycznia 1942 roku. Najpierw uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Zawoi Podpolice, a później w Zawoi Centrum. Po raz pierwszy z saneczkarstwem i torem saneczkowym spotkał się w Krynicy w szkole zawodowej.

W 1963 roku nasz Gość wraz z Ryszardem Pędrakiem – Janowiczem stanęli na najwyższym stopniu podium w Mistrzostwach świata.

Trzykrotnie brał udział w Igrzyskach Olimpijskich:
- w 1964 r. w Innsbrucku zajął w jedynekach 11 miejsce,

a w dwójkach 5 miejsce,
- w 1968 r. w Grenoble zajął w jedynekach 13 miejsce, a w dwójkach 9 miejsce,
- w 1972 r. w Sapporo zajął w jedynekach 13 miejsce,

a w dwójkach 9 miejsce.
Zapraszamy do obejrzenia gabloty z trofeami sportowymi Pana Lucjana Kudzi, który przekazał je naszej szkole.

mgr Katarzyna Sieniawska



OGNISKO UCZNIÓW KL. IVA i IVB

Korzystając z uroku jesieni, uczniowie klas czwartych udali się w ubiegłym tygodniu na ognisko integracyjne w Zawoi Węlczy. Wśród kolorowych liści kielbaski smakowały znakomicie. Był czas na zabawę i rywalizację między klasami. Wyjście zaowocowało też nowymi pomysłami, ale o tym wkrótce...

mgr Joanna Pacyga, mgr Edyta Chowaniak



TO BYŁA TRUDNA WIZYTA - "AUSCHWITZ NIE SPADŁO NAM Z NIEBA"

Chyba każdy w pewnym momencie swego życia powinien odwiedzić MIEJSCE PAMIĘCI I MUZEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU BYŁY NIEMIECKI NAZISTOWSKI OBÓZ KONCENTRACYJNY I ZAGŁADY.

Taką wizytę 26 października odbyli uczniowie klas 8. Po co? Poznanie historii obozu Auschwitz pozwoli każdemu zastanowić się, do czego mogą doprowadzić ideologie nienawiści do drugiego człowieka, odbieranie mu jego podstawowych praw. Wszyscy przecież jesteśmy równi. Nienawiść nie bierze się znikąd. Zaczyna się od pozornie „niewielkich” działań: uprzedzenia czy stereotypu. Historia Auschwitz jest dla nas ostrzeżeniem i wezwaniem do moralnej odpowiedzialności.

TROCHĘ HISTORII

Obóz funkcjonował w latach 1940-1945.

Był intensywnie rozbudowywany i finalnie składał się z trzech głównych części: Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau i Auschwitz III-Monowitz oraz pięćdziesięciu podobozów.

Poniosło w nim śmierć co najmniej 1 100 000 ludzi, w tym około miliona Żydów, ponadto 70-75 tys. Polaków, 21 tys. Romów, 14 tys. sowieckich jeńców wojennych i 10-15 tys. osób innych narodowości.



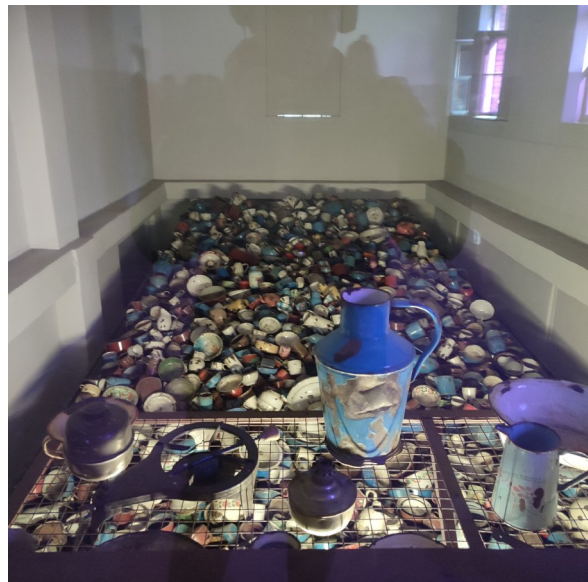
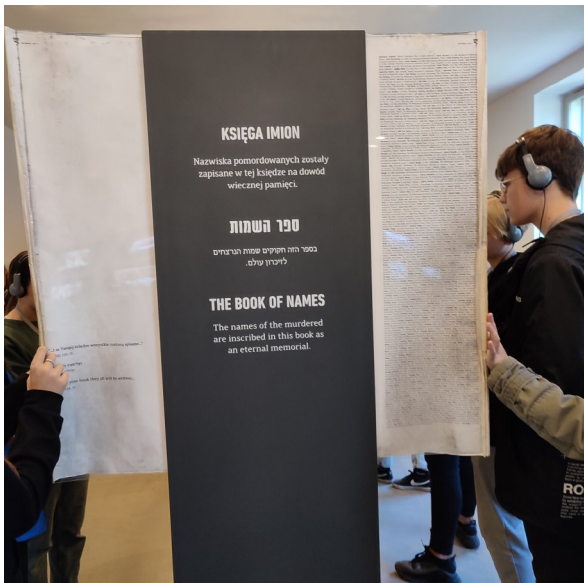
PRZYKAZANIE

11. NIE BĄDŹ OBOJĘTNY!

TO BYŁA TRUDNA WIZYTA - "AUSCHWITZ NIE SPADŁO NAM Z NIEBA"



TO BYŁA TRUDNA WIZYTA - "AUSCHWITZ NIE SPADŁO NAM Z NIEBA"



TO BYŁA TRUDNA WIZYTA - "AUSCHWITZ NIE SPADŁO NAM Z NIEBA"



ODWIEDZINY W MUZEUM ZAMKOWYM W PSZCZYNIE

Uczniowie klas ósmych 26 października odwiedzili Muzeum Zamkowe w Pszczynie. Zachęcamy do zapoznania się z historią tego wyjątkowego miejsca.

Udokumentowane początki murowanego, obronnego zamku pszczyńskiego sięgają I połowy XV wieku, bowiem wiadomo, iż w roku 1433 oparł się on najazdowi husytów. W czasach Heleny Korybutówny (1424-1449) zamek gotycki był potężną budowlą czworoboczną, składającą się z dwóch budynków z wieżami, połączonych murami. Całość chroniły wał ziemny i fosa.

Na przełomie XV/XVI w. dobrami pszczyńskimi władali książęta cieszyńscy. W 1517 roku Kazimierz II, książę cieszyński, dobra sprzedał możnowładcy węgierskiemu Aleksemu Turzo, co zakończyło okres panowania Piastów na ziemi pszczyńskiej. Utworzone zostaje Wolne Państwo Stanowe (obejmujące Pszczynę, Mikołów, Bieruń i do 1536 roku Mysłowice), a Pszczyna staje się jego stolicą.

W roku 1548 państwo pszczyńskie po raz kolejny zmienia właściciela – zostaje nim biskup wrocławski Baltazar Promnitz, który w czasach Reformacji rezydował w Nysie. Lata panowania Promnitzów (1548-1765) to okres przekształcania gotyckiej budowli obronnej w reprezentacyjną rezydencję renesansową. Po 1737 roku nastąpiła przebudowa i rozbudowa zamku w trójskrzydłowy pałac barokowy.

Zamek renesansowy, dwupiętrowy, z krużgankami,

zbudowany na planie nieregularnego czworoboku, znany jest z opisów zachowanych w książęcym archiwum oraz widoku zachowanego na słynnej mapie Andreasa Hindenberga z 1636 roku. Z tamtej budowli zachowała się Brama Wybrańców, zbudowana przez Consilio Miliusa w 1687 roku, a będąca siedzibą straży zamkowej. W burzliwe dzieje ówczesnej Europy wpisał się na trwałe jeden z najwybitniejszych kompozytorów barokowych Georg Philipp Telemann (1681-1767), w latach 1704-1707 nadworny kapelmistrz i organista w Pszczynie. Dziś melomani mogą przeżyć niezapomniane chwile słuchając jego muzyki w Sali lustrzanej Zamku Pszczyńskiego podczas organizowanych od 1979 roku „Wieczorów u Telemanna”.

Kolejni właściciele Pszczyny (w latach 1765-1846), książęta Anhalt-Köthen-Pless, przekształcili zwierzyńiec w park i wzniesli kolejne budowle. Powstały więc: pałac Bażantarnia w Porębie (na podstawie projektu Karla Langhansa), położony na skraju założonej w 1792 roku bażantarni oraz klasycystyczna Ludwikówka, wzniesiona przez Wilhelma Puscha niedaleko parku pszczyńskiego. Po wygaśnięciu książęcej linii Anhaltów Köthen-Pless, dobra

przejął Hans Heinrich X, hrabia von Hochberg (wnuk po kądzieli, księcia Fryderyka Erdmanna Anhalt-Köthen-Pless i głowa rodziny Hochbergów z Księstwa na Dolnym Śląsku). W 1850 roku otrzymał on tytuł księcia von Pless, który od tej pory przekazywany jest najstarszemu potomkowi. Obecnie w Monachium mieszka Bolko, szósty książę von Pless, hrabia von Hochberg.

Po Hansie Heinrichu X dobra pszczyńskie i Książ, odziedziczył jego najstarszy syn, książę Hans Heinrich XI (1833-1907). On też najdłużej panował na zamku (1855-1907), otrzymując w pięćdziesiątą rocznicę tytuł diuka (Herzoga). Z nim wiąże się obecny kształt samego zamku, jak i rozległego założenia ogrodowo-krajobrazowego sięgającego aż do zameczku myśliwskiego Promnice pod Tychami. W tym czasie Pszczyna odwiedzana była przez królów pruskich, niemieckich cesarzy oraz ich królewskich gości z całej Europy, a sam Hans Heinrich XI pełnił na dworze berlińskim godność cesarskiego Wielkiego Łowczego. Koniecznością więc stało się posiadanie rezydencji godnej pozycji księcia.

<https://zamek-pszczyna.pl/strona-glowna/o-muzeum/>

ODWIEDZINY W MUZEUM ZAMKOWYM W PSZCZYŃNIE

W latach 1870-1876 dokonano przebudowy rezydencji w Pszczyźnie (Chateau Pless) na podstawie projektu wybitnego architekta francuskiego Aleksandra Hipolita Destailleura. Elewacje dwupiętrowego zamku, założonego na planie podkowy, otrzymały kostium architektury francuskiej XVII wieku. Od strony miasta dobudowano westybul z trzybiegową klatką schodową i monumentalną salą jadalną (mieszczącą stół i 32 krzesła) z dwoma XIX-wiecznymi ogromnymi lustrami o powierzchni 14 m² każde.

Po śmierci „starego księcia” dobra pszczyńskie przejął książę Hans Heinrich XV (1861-1938). Jego żoną była słynna z urody Angielka, Mary Theresa Olivia Cornwallis-West, księżna von Pless, nazywana Daisy (1873-1943). Po ślubie w Londynie przyjechała do Pszczyzny i swoje pierwsze wrażenia zapisała w pamiętniku. „Znajdowały się tu hektary tarasów i ogrodów oraz wiele obojętnych rzeźb. Wspaniały porządek reprezentacyjnych przestrzeni z ciężkim bogactwem luksusu, ale bez komfortu i wygody, a nawet bez osobistej łazienki!”.

W latach 1914-1917 zamek pszczyński odegrał znaczącą rolę, będąc cesarską Główną Kwaterą i siedzibą sztabu wojsk niemieckich. To właśnie w Pszczyźnie cesarz, szef sztabu gł. marszałek Paul von Hindenburg oraz szef

sztabu wsch. generał Erich von Ludendorff podejmowali decyzje wojskowe zmieniające oblicze ówczesnej Europy.

Po plebiscycie w roku 1922 Pszczyznę włączono do odrodzonego Państwa Polskiego. W 1936 r. powstała w parku nowa nekropolia. Znajdują się tam groby najmłodszego syna Daisy – hrabiego Bolko (ojca obecnego księcia von Pless) – i samego księcia Hansa Heinricha XV.

przedmioty sztuki zdobniczej, zachowane z czasów panowania rodziny Hochberg.

Należy podkreślić, że w Muzeum zachowało się około 80% oryginalnego wyposażenia wnętrza z przełomu wieków XIX/XX. W ostatniej dekadzie XX w. przeprowadzono prace konserwatorskie, a w oparciu o zachowaną ikonografię i archiwalne spisy inwentarzowe przywrócono dawne funkcje oraz

aranżacje wnętrza odkrywając oryginalne kolory i złocenia. Zamek w Pszczyźnie należy do tych nielicznych muzeów tego typu w naszej części Europy, które zachowały historyczne, bogate wyposażenie. Wyrazem słuszności przyjętej koncepcji rekonstrukcji wnętrza jest nagrodzenie Muzeum w konkursie 1995 r. przez organizację Europa Nostra z siedzibą w Hadze, zajmującą



Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Pszczyzny w lutym 1945 roku w zamku umieszczono szpital, jednak sam zamek jak i jego wyposażenie, w tym olbrzymie kryształowe lustro, ocalały.

9 maja 1946 r. otwarto dla publiczności podwoje zamku pszczyńskiego. Początki były skromne – ekspozycja znalazła swoje miejsce jedynie w kilku pomieszczeniach I piętra, gromadząc w nich zabytkowe

się ochroną europejskiego dziedzictwa kulturowego i środowiska naturalnego, dyplomem honorowym „Za pieczołowite odtworzenie wnętrza zamku z ich wyposażeniem, oparte na wnikliwych historycznych badaniach, które przywróciły blask początku XX wieku”.

<https://zamek-pszczyna.pl/stro-na-glowna/o-muzeum/>

ODWIEDZINY W MUZEUM ZAMKOWYM W PSZCZYNIE



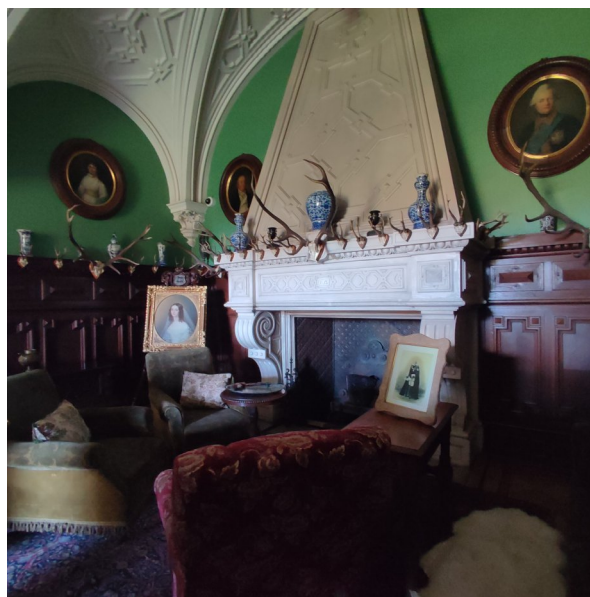
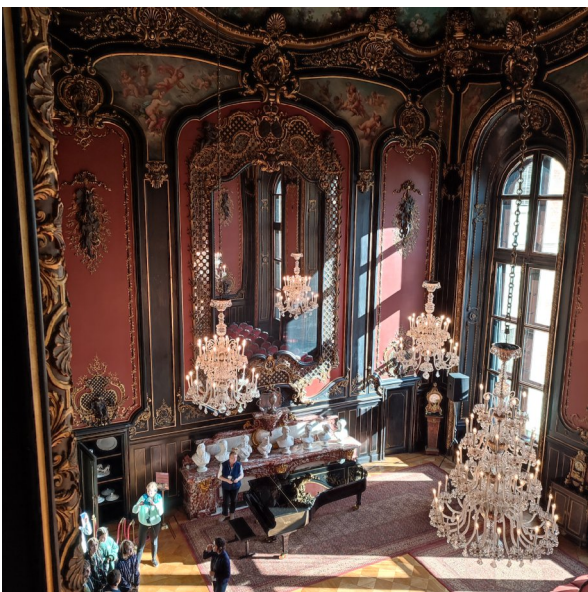
Od kilku lat zwiedzający mogą też podziwiać użytkowane przez Muzeum odrestaurowane Stajnie Książęce należące niegdyś do kompleksu zamkowego. W ich skład, prócz powstałych w XIX w. stajni wchodzi także pochodząca z tego samego okresu wozownia, młyn oraz garaże z początku XX w. Dziś mieszczą się w nich wystawy stałe i czasowe, biblioteka multimedialna oraz pracownie konserwatorskie.

W lipcu 2018 r., Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę Pszczyńskiego przekazał na własność Muzeum Zamkowego w Pszczynie Zameczek Myśliwski Promnice. Zameczek stanowił część majątku należącego do ostatnich książąt pszczyńskich z rodziny Hochbergów. Wzniesiony w 1861 r., po pożarze w 1868 r. został odbudowany i w tym kształcie istnieje do czasów współczesnych.



<https://zamek-pszczyna.pl/strona-glowna/o-muzeum/>

ODWIEDZINY W MUZEUM ZAMKOWYM W PSZCZYŃNIE



DZIEŃ PATRONA SZKOŁY

Uczniowie klas 4 postanowili dziś uczcić pamięć patrona szkoły - Hugona Zapałowicza oraz pierwszego zawojskiego nauczyciela - Wawrzyńca Szkolnika. Uczynili to w sposób niezwykły, sadząc dwa dęby czerwonoliste, którym nadali imiona wybitnych postaci. Uroczystości towarzyszyła prelekcja wychowawczyń oraz dyrektora szkoły. Uczniowie wzięli udział w krótkim konkursie wiedzy, zapoznali się także z tradycją sadzenia drzew dla upamiętnienia doniosłych wydarzeń historycznych.

mgr Joanna Pacyga, mgr Edyta Chowaniak



SZKOLNY KONKURS ORTOGRAFICZNY

11 października odbył się Szkolny Konkurs Ortograficzny "Mistrz ortografii".



Mistrz Ortografii

Zmagania ortograficzne przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie kl. V-VI i uczniowie kl. VII - VIII. Łącznie w konkursie wzięło udział 24 uczniów.

Był on jednocześnie eliminacjami do dziewiętnastej edycji Powiatowego Dyktanda Ortograficznego.

Oto szczegółowe wyniki:
kategoria I - uczniowie kl. V- VI

Karolina Radwan - kl. 6b

Zuzanna Mikołajczyk - kl. 6b

Paweł Sośnicki - kl. 5b

Laura Baraniec - kl. 5b

Justyna Burdyl - kl. 6b

Lena Kozina - kl. 5a

Aleksandra Bartyzel - kl. 5a

Weronika Smyrak - kl. 5a

Laura Ficek - kl. 6b

Zuzanna Malik - kl. 5a

Liliana Zemlik - kl. 6b

kategoria II - uczniowie kl VII - VIII

Gabriela Suwaj - kl. 8c

Anastazja Fajak - kl. 8c

Tymoteusz Gancarczyk - kl. 7a

Antoni Adamiak - kl. 8b

Zuzanna Bartyzel - kl. 8b

Filip Pączek - kl. 8b

Maciej Bogusław Mętel - kl. 8b

Katarzyna Toczek - kl. 7b

Wiktoria Trzebuniak - kl. 8b

Sandra Dulciewicz - kl. 8b

Klaudia Matyja - kl. 8b

Jakub Hołowacz - kl. 8b

Mateusz Klimasara - kl. 8b

Reprezentantami naszej szkoły podczas Powiatowego Dyktanda Ortograficznego będą: **Karolina Radwan i Gabriela Suwaj.**

Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia!



DAWID PODSIADŁO - ARTYSTA, MUZYK I JEGO TWÓRCZOŚĆ PONAD PODZIAŁAMI

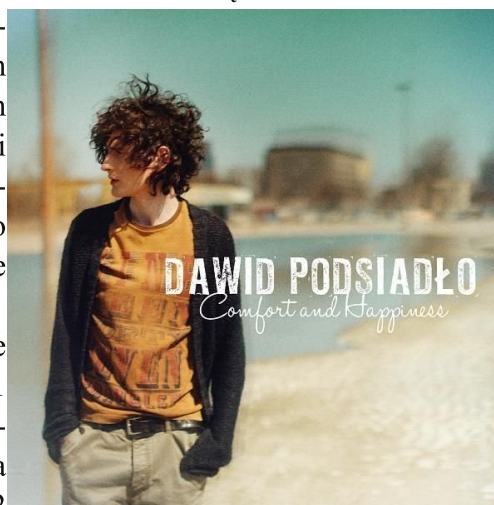


Dawid Podsiadło to 29-letni artysta, który na polskiej scenie gości już od 2012 roku. Jest to człowiek o oryginalnej barwie głosu. Pokochały go tysiące Polaków. Bilety na jego koncerty rozchodzą się w niebywałym tempie. W maju 2019 roku Podsiadło ogłosił koncert z raperem Taco Hemingwayem na Stadionie Narodowym w Warszawie. Wydarzenie to miało taki rozgłos, że w zaledwie trzy godziny wyprzedano wszystkie bilety, zapelniając cały stadion, przy czym 60 tys. miejsc siedzących, tym samym pobili rekord Polski i sprzedali więcej biletów od Metallica czy Coldplay. Ukazuje to jego niebywałe uznanie, które bez wątpienia jest zasłużone.

Jednak droga Podsiadło nie była wcale taka szybka. W 2011 roku brał udział w pierwszej edycji X Factor, gdzie odpadł już na drugim etapie eliminacji. W 2012 roku ponownie spróbował swoich sił w programie X Factor, dostając się przy tym do finału, które-

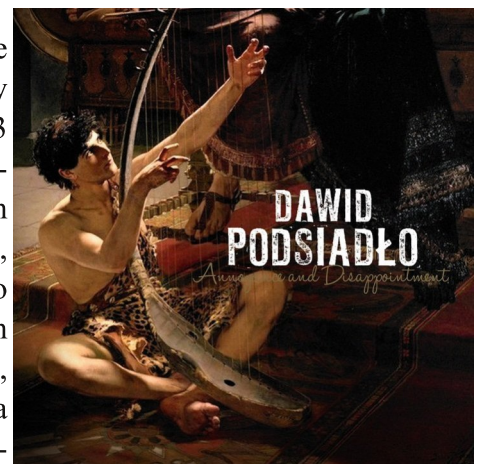
go został laureatem.

Artysta zasłynął przede wszystkim z utworu "Trójkąty i kwadraty", który wydał w 2013 r. czyli aż 9 lat temu, ale niejednemu kojarzy go przede wszystkim z utworem "Małomiasteczkowy", który jest okładką jego trzeciego albumu. Podsiadło na swoim koncercie ma łącznie trzy płyty, w tym jedna jest zapowiedziana na najbliższy czas, o czym opowiem za chwilę.



Pierwszą płytą wówczas 20-letniego Dawida był debiutancki album "Comfort and

Happiness", który w 2013 roku odniósł niebywały sukces, gdyż trafił na pierwsze miejsce polskiej listy sprzedaży "OLiS", zgarniając przy tym diamentową płytę, a następnie został okrzyknięty najlepiej sprzedawanym albumem w Polsce 2013. 6 listopada 2015 roku premierę miał drugi album polskiego artysty pod tytułem "Annoyance and Disappointment", który tak jak swój poprzednik dotarł na pierwsze miejsce listy OLiS,



przedając się w ponad 150 tys. sztuk, ponownie zdobywając status diamentowy.

Niedawno wydanym albumem, bo w 2018 roku, jest płyta "Małomiasteczkowy" w całości wykonana z polskich utworów, która zapewniła artyście po raz trzeci z rzędu pierwsze miejsce na liście OLiS.

DAWID PODSIADŁO - ARTYSTA, MUZYK I JEGO TWÓRCZOŚĆ PONAD PODZIAŁAMI



21 października bieżącego roku będziemy mogli przesłuchać nowy album Dawida „Lata dwudzieste”, na który fani czekają już od bardzo długiego czasu. Zapowiedzią albumu jest piosenka „POST”, która dzieli się na dwie grupy odbiorców. Jest to piosenka wzbudzająca lekką kontrowersję w mediach, opowiadająca o poglądach głównie starszych ludzi, które - jak wiemy z do-

świadczenia - mogą kłócić się z naszym postzeganiem świata. Piosenka - jak podkreśla artysta - ma być ukazaniem dzisiejszej ludzkiej hipokryzji, z którą Podsiadło próbuje walczyć. Wokalista sam wcielił się w postać owego hipokryty i próbuje pół-żartem, pół-serio przekazać nam puentę utworu. Będę z wami szczerą, chociaż mi osobiście utwór przypadł do gustu, nie mogę wam za-

świadczenia - pewnić, że wam też się spodoba, dlatego zachęcam do przesłuchania i przekonania się samemu.

Jeżeli osobiście miałabym polecić którąś z piosenek tego wykonawcy, to na mojej liście pojawiłyby się bez wątpienia takie piosenki jak: „Projekt 19”, „Trofea”, „LIS”, „Nie kłam”, „Forest”, „Pastempomat” czy „Tapety”. Oczywiście piosenek do wyboru jest o wiele, wiele więcej, więc gorąco zachęcam do zapoznania się z twórczością Dawida. Obiecuję, że każdy znajdzie coś dla siebie, od piosenek klimatycznych wprowadzających w stan melancholii po wesołe nutki wpadające w ucho idealne do cichego wieczornego vibe.



Laura Ficek, kl. 6b

TAJEMNICE OBRAZU *JEŹDZIEC POLSKI*

Wakacje są czasem odpoczynku od szkoły lub pracy. Leniuchujemy i nie przejmujemy się niczym – „dolce far niente” - jak mawiają Włosi. Postanowiłem jednak wzbogacić swoją wiedzę i udałem się na wycieczkę na Wawel. Okazało się, że od 18-tego sierpnia do 16-tego października można zobaczyć obraz Rembrandta „Jeździec polski”. To niezwykle arcydzieło zostało wypożyczone ze zbiorów The Frick Collection w Nowym Jorku, który jest obecnie odnawiany i modernizowany.



Rembrandt - De Poolse ruiter, c.1655 (Frick Collection)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Je%C5%BAdziec_polski#/media/Plik:Rembrandt

Od początku maja 2022 roku „Jeździec polski” był pokazywany na wystawie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Małgorzata Grąbczewska, z-ca dyrektora tej placówki przypomniała, że w ciągu trzech miesięcy ekspozycji obraz obejrzało ponad 40 tys. widzów, a zwiedzający ustawiali się w długich kolejkach. Może zasługą tego jest fakt, iż wcześniej dzieło należało do polskiego króla i po 111 latach wróciło czasowo do Europy?

Jak wiadomo, Rembrandt nie malował portretów konnych -

oprócz „Jeźdźca polskiego” znany nam jest tylko jeden obraz „Portret Frederika Rihela” ze zbiorów National Gallery w Londynie. Dlatego właśnie to dzieło intryguje badaczy tak bardzo.

Obraz został namalowany farbami olejnymi w 1655 roku, znany jest jako „Jeździec polski”, „Lisowczyk” lub „Kozak na koniu”. Znamcy i miłośnicy malarza zobaczyli dzieło dopiero 1898 roku na wystawie monograficznej lejdejskiego mistrza, wśród 130 jego prac zgromadzonych w nowo otwartym Stedelijk Museum w Amsterdamie. Hrabia Zdzisław

Tarnowski z Dzikowa długo się wahał, zanim na prośbę Abrahama Brediusa, jednego z organizatorów wystawy, zdecydował się wypożyczyć „Jeźdźca polskiego” do Amsterdamu. A mimo to dwanaście lat później sprzedał obraz do nowojorskiej kolekcji Henry’ego Claya Fricka, gdzie znajduje się do dziś.

Kozak na koniu – pod takim tytułem płótno Rembrandta trafiło do kolekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego, który umieścił je w swoim pałacu w Łazienkach. Michał Kazimierz Ogiński, ofiarodawca dzieła, pisał do króla: „Odsyłam Waszej Królewskiej Mości Kozaka, którego Rembrandt osadził na koniu, zjadł ten koń przez bytność swoją u mnie 420 guldynów niemieckich...”. W ten żartobliwy sposób podał najprawdopodobniej cenę, za jaką obraz kupił, ale nie wspominał ani gdzie, ani od kogo. Dzieło Rembrandta pozostało własnością króla także po jego abdykacji. Dopiero w 1814 roku nabył je Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki i wkrótce odsprzedał biskupowi wileńskiemu Hieronimowi Stroynowskiemu. W rodzinie zmarłego rok później hierarchy płótno pozostało do 1834 roku. Wtedy bratanica biskupa Waleria Stroynowska wniosła je w posagu Janowi Feliksowi Tarnowskiemu.

TAJEMNICE OBRAZU *JEŹDZIEC POLSKI*



Jeździec polski lub Lisowczyk
Rembrandta w czasie ekspozycji

Jeździec polski lub Lisowczyk Rembrandta w czasie ekspozycji na Zamku Królewskim na Wawelu w sierpniu 2022 r. Fot. Mateusz Drożdż

Autorstwo Rembrandta zostało potwierdzone badaniami uczonych z Rembrandt Research Project i nie budzi wątpliwości. Co jednak wskazuje na to, iż jest to rzeczywiście jeździec polski? Przede wszystkim szczegóły ubioru, typ broni, sposób dosiadanania konia i nawet rasa rumaka świadczą o tym, że jest to wizerunek oficera lekkiej kawalerii, i dzięki temu można snuć przypuszczenie, że Rembrandt sportretował konkretną osobę. Jak inaczej bowiem wytłumaczyć fakt, że malarz, nieznający polskich realiów, w bardzo spójny i realistyczny sposób odtworzył żupan, skórzane buty, obcisłe czerwone spodnie, czapkę z futrzanym otokiem? Skąd wiedział, jak wyglądają nadziak – rodzaj młotka z kolcem, stanowiący jed-

nocześnie znak oficera, sajdak – łuk w łubiach, przytroczonych prawidłowo po lewej stronie, czy kołczan z pękiem strzał w zewnętrznej kieszeni po stronie prawej? Czy miał w swojej pracowni, wśród różnorodnych rekwizytów, szablę? Jedną z nich, lepiej widoczna pod prawym kolaniem, to koncerz, broń typowa dla husarii, ale używana też przez lekką kawalerię. Rękojeść drugiej szabli można dostrzec przy lewym boku konia. Niewielkie siodło, lamparcia skóra oraz rząd na konia, buńczuk z siwego włosa dopełniają całości, wyjątkowo jednorodnej tak pod względem formy, jak też funkcji i stylu. Wszystko to mogłoby wskazywać, że mamy do czynienia z „lisowczykiem”, gdyby nie fakt, że formacja ta, która wślawiła się nie tylko męstwem, lecz także

gwałtami i grabieżami, została rozwiązana w 1635 roku, a obraz powstał około dwadzieścia lat później.

Słynny obraz Rembrandta można było zobaczyć w specjalnie zaaranżowanej sali parteru we wschodnim skrzydle zamku. Celem było uwydatnienie walorów artystycznych dzieła oraz skupienie uwagi widza tylko i wyłącznie na

tym cennym eksponacie. Prezentacja umożliwiła kontemplację arcydzieła z bardzo bliskiej odległości.

Na zakończenie dodam, że w Polsce znajdują się trzy obrazy Rembrandta. Są to „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem” (Muzeum Czartoryskich w Krakowie), „Uczony przy pulpicie” oraz „Dziewczyna w ramie obrazu” (na Zamku Królewskim w Warszawie).

Maciej B. Mętel, kl. 8b

ELIMINACJE GMINNE - HALOWA PIŁKA NOŻNA

5 października bieżącego roku w hali naszej szkoły odbyły się eliminacje gminne w halowej piłce nożnej. Do rywalizacji zgłosiły się trzy drużyny w kategorii dziewcząt: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zawoi Centrum, Zespół Szkół w Zawoi Wilcznej oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skawicy oraz trzy drużyny w kategorii chłopców Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zawoi Centrum, Zespół Szkół w Zawoi Wilcznej i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skawicy.

Zarówno w grupie dziewcząt, jak i chłopców jedna połowa meczu trwała 8 minut. Graliśmy systemem każdy z każdym, dwie połowy po 8 minut, czyli łącznie 16 minut. Dziewczyny zagrały dwa bezkonkurencyjne mecze, tak samo jak zresztą chłopcy, tym samym zdobywając 1 miejsce wraz z przepustką do eliminacji powiatowych.

Naszym zwycięzcom serdecznie dziękuję i życzę powodzenia w dalszym etapie rozgrywek.

Wiktoria Trzebuniak, kl.
8b



ELIMINACJE POWIATOWE – HALOWA PIŁKA NOŻNA

We wtorek, 18 października w hali naszej szkoły odbyły się eliminacje powiatowe w halowej piłce nożnej. Zagrałyśmy jeden mecz z Zespołem Szkół z Jordanowa. Jedna połowa meczu trwała 8 minut, czyli grałyśmy łącznie 16 minut.

Pojedynek wygrałyśmy, zdobywając 1 gol, który strzeliła

Zofia Bogdan, ale mimo to mieliśmy dużą przewagę nad drużyną przeciwną. Uważam, że gdyby nie nasze małe niedoskonałości, a ich dobra obrona, zdobyłybyśmy dwa, a może nawet trzy gole więcej. Jednak to wystarczyło, by przejść do finału powiatowego. Atmosfera podczas meczu była bardzo sympatyczna. Po roz-

grywkach wróciłyśmy na lekcje.

Gratuluję całej mojej drużynie i życzę powodzenia w dalszych etapach rozgrywek.

Wiktoria Trzebuniak, kl. 8b

ELIMINACJE GMINNE KL. IV-VI – HALOWA PIŁKA NOŻNA

We wtorek, 11 października 2022 roku w hali sportowej w Zawoi Centrum odbyły się gminne zawody klas IV-VI w halowej piłce nożnej. W zawodach brały udział drużyny naszej szkoły, jak i drużyny ze szkół w Zawoi Wilcznej oraz Skawicy. Zarówno chłopcy, jak i dziewczyny z naszej szkoły wygrały obydwa mecze - chłopcy

z drużyną ze Szkoły z Zawoi Wilcznej zwyciężyli 2-1, a z zespołem ze Skawicy 4-1. Natomiast dziewczyny z zespołem z Zawoi Wilcznej wygrały 6-0, z drużyną ze Skawicy 6-1 - przez co udało nam się dostać do eliminacji powiatowych. Całemu wydarzeniu towarzyszyła miła, sportowa atmosfera.

Karolina Radwan, kl. 6b



ELIMINACJE GMINNE KL. IV-VI - KOSZYKÓWKA 3 X 3

W piątek, 21 października 2022 roku w hali sportowej w Zawoi Centrum odbyły się gminne zawody klas IV-VI w koszykówce 3x3. W zawodach brały udział drużyny zarówno z naszej szkoły, jak i drużyny ze szkół w Zawoi Wilcznej oraz Skawicy. Zarówno chłopcy, jak i dziewczyny z naszej szkoły wygrali mecz z zespołem z Zawoi Wilcznej, natomiast

przegrali z drużyną ze Skawicy. Tym sposobem składy drużyn naszej szkoły zajęły drugie miejsca. Całemu wydarzeniu towarzyszyła miła, sportowa atmosfera.

Karolina Radwan, kl. 6b



FINAŁ POWIATOWY – HALOWA PIŁKA NOŻNA



W czwartek, 20 października bieżącego roku odbyły się finały powiatowe w halowej piłce nożnej w Makowie Podhalańskim. Do rywalizacji stanęły cztery drużyny: Zespół Szkół w Zawoi Centrum, Zespół Szkół w Jordanowie, Zespół Szkół w Stryszawie oraz Zespół Szkół w Suchej Beskidzkiej.

Grałyśmy systemem każdy z każdym. Mecz trwał 16 minut. Pierwszy mecz zagrałyśmy z Suchą Beskidzką. Po pierwszej bramce w pierwszej minucie spotkania, czułyśmy, że poradzimy sobie z tym przeciwnikiem i tak też się stało. Następny mecz od razu zagrałyśmy z Jordanowem. Z tą drużyną spotkałyśmy się też w eliminacjach powiatowych. Wówczas wygrałyśmy z nimi 1:0, natomiast tego dnia zwyciężyłyśmy z nimi 2:0. Ostatnią drużyną, z którą zmierzyłyśmy był Zespół Szkół w Stryszawie. Wygrałyśmy z nimi 4:1, tym samym stając się mistrzyniami powiatu!!!

Statuetkę króla strzelców otrzymała Zofia Bogdan, która podczas wszystkich spotkań strzeliła dla nas łącznie 11 goli, wykazując się niezwykłą skutecznością gry w ataku. Statuetkę MVP drużyny otrzymałam ja, prezentując wysoki profesjonalizm gry w obronie. Skład drużyny: Wiktoria Trzebuniak, Zofia Bogdan, Sandra Dulciewicz, Natalia Bujak, Joanna Dańczak, Magdalena Wolczko, Wiktoria Mazur, Klaudia Matyja, Szczurek Maja, Zuzanna Bartyzel.



Wiktoria Trzebuniak, kl. 8b



FINAŁ POWIATOWY – HALOWA PIŁKA NOŻNA

W piątek, 28 października 2022 roku w hali sportowej w Zembrzycach odbyły się powiatowe zawody dziewcząt z klas IV-VI w halową piłkę nożną.

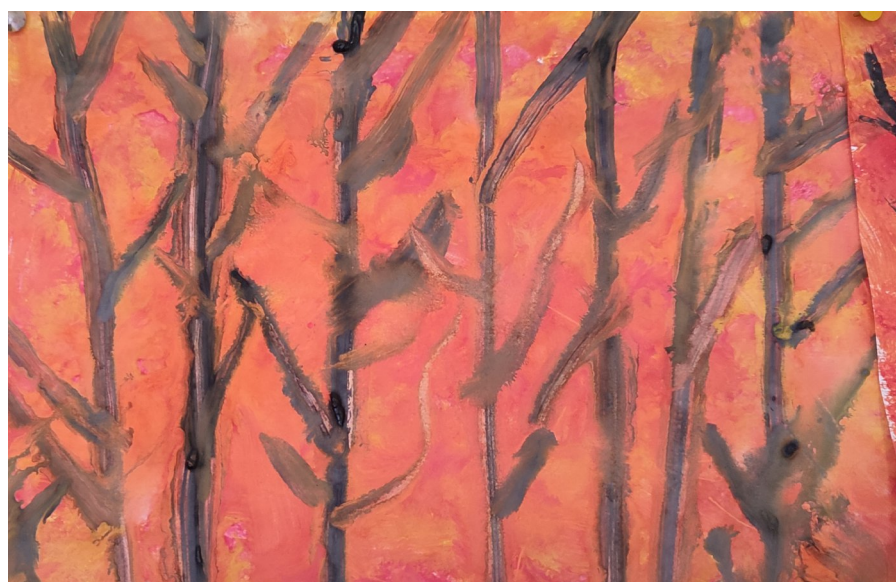
W zawodach brała udział drużyna z naszej szkoły, jak i ze Stryśzawy, Suchej Beskidzkiej oraz Juszczyzna.

Udało nam się wygrać mecz z Suchą Beskidzką 2-0, dzięki czemu zajęliśmy trzecie miejsce. Całemu wydarzeniu towarzyszyła miła, sportowa atmosfera.

Karolina Radwan, kl. 6b



W JESIENNYM NASTROJU



PRZYGODA ORŁÓW

Wielki Goblin nie żył! Niestety szczęście krasnoludów i hobbita po opuszczeniu jaskini nie trwało długo. Gdy udali się w dalszą podróż, w pewnym momencie usłyszeli wycie wilków. Okazało się, że wilki wraz z goblinami postanowiły zaatakować pobliskie wioski, gdzie odważni ludzie zaczęli powracać z południa, wycinać drzewa i budować osiedla. W ciągu dnia bały się ich napaść, bo ludzie byli dobrze uzbrojeni i wilki mogły zginąć. Nocą, kiedy spali, było to łatwiejsze. Krasnoludy, Gandalf i hobbit wskoczyli na drzewa, zostali jednak zauważeni przez bestie. Gandalf zaczął rzucać na wilki zapalone gałązki sosny. Po kolei paliły się ich futra. Wyły głośno, bo bały się ognia. Nadbiegły gobliny, one nie bały się płomieni, zaczęły układać stosy chrustu pod drzewami.

Krasnoludy były w ogromnym niebezpieczeństwie. Na szczęście zjawił się Wódz Orłów, wraz z innymi orłami i zabrali na skrzydła Krasnoludy, Bilba i czarodzieja. Dotarli na półkę skalną, gdzie byli bezpieczni. Posilili się, nabrali sił i zostali znowu przetransportowani na drogę, by mogli udać się w dalszą podróż. Tym sposobem orły mogły odwdziżyć się Gandalfowi za to, że kiedyś wyleczył ich władczę z rany zadanej strzałą z łuku.

- Bądźcie zdrowi!- krzyknęły na pożegnanie.

Następnie większość orłów wróciła do swoich gniazd, a reszta brała udział w pościgu. To drugie wybrało trzech kolegów a mianowicie: Aleksander, Odyseusz oraz

Heron. Aleksander był z tej trójki największy i najsilniejszy. Odyseusza cechowała mądrość a Herona szybkość. Po rozstaniu z krasnoludami rozpoczęli pościg za uciekającym przywódcą goblinów Georgiusem. Mieli go złapać i sprowadzić do lochów.

Swoją podróż zaczęli od znalezienia śladów goblina, który nie brał udziału w napadzie na wioskę, tylko oglądał ją z daleka. Zobaczyli grupkę uciekających wojowników po ataku.

Podlecieli do nich.

- Czy wiecie gdzie jest Georgius? - zapytał Aleksander bardzo poważnym głosem.

- Nawet gdybyśmy wiedzieli, nie powiedzielibyśmy wam! – odpowiedział Goblin.

- Bójcie się, zaraz podleci po was oddział orłów i wrzucą was do lochów! – odparł Odyseusz.



PRZYGODA ORŁÓW

Po jego słowach ptaki wyciągnęły linę i związały wszystkie stwory, by czekały na przylot kolegów. Nie tracili czasu, więc odlecieli szybko. Po około czterdziestu minutach lotu zatrzymali się przy rzece, by się napić. Blisko rzeki była jaskinia, więc poszli ją przeszukać. Przy wejściu zobaczyli dwóch uzbrojonych goblinów. W rękach trzymali długie włócznie zakończone ostrzami.

- Na pewno jest tu Georgius! – stwierdził Odyseusz.

- Też mi się tak wydaje – odpowiedział Heron.

- Może wezwijmy Wodza? – zaproponował Aleksander.

- Dobry pomysł, lecz trudny do wykonania - odparł Heron – nie mamy na to czasu!

- Próbujemy sami to zrobić i już! – rozkazał Odyseusz.

Wszyscy przelecieli nad wejściem. Zakradli się pod spichlerz, w którym stwory przechowywały broń. Ptaki podpaliły go, aby gobliny nie miały dostępu do tak dużej ilości uzbrojenia. Było w nim także siano, więc zaczął się bardzo szybko palić. Ogień był na tyle duży, że gobliny od razu wiedziały, co się dzieje. Większość wyciągnęła mieczyki i

zaczęła szukać wrogów. Aleksander wzniósł się w powietrze, a po chwili zeskoczył, zgniatając jednego z żołnierzy, a przy tym ogłuszając drugiego. W tej chwili Heron wraz z Odyseuszem wskoczyli w miejsce, w którym najpewniej chował się przywódca. Gdy Aleksander nie dawał już rady, był mocno poraniony, oraz zmęczony na pomoc przybiegli koledzy, którzy pomogli obezwładnić gobliny i złapać Georgiu-

sa. Odyseusz opatrzył rany Aleksandra.

W pewnym momencie, zza zamkniętych drzwi, wyszli jacyś ludzie. Jak się okazało, ku wielkiemu zdziwieniu ptaków – byli to wieśniacy wprowadzeni przez gobliny podczas napadu na ich wioskę.

- Jesteśmy uratowani!- krzyknęli chórem

Uściskom i okrzykom radości nie było końca. Polały się łzy szczęścia. Podziękowali ptakom za od-

bicie. Byli przekonani, że to jest niemożliwe i że się nigdy nie wydarzy.

Orły, jako najszlachetniejsza odmiana ptaków, odleciały jeszcze silniejsze i dumne.

Udowodniły, że mają dobre serca. Obserwują świat z wysoka i pojawiają się zawsze tam, gdzie potrzebna jest ich pomoc. Wódz Orłów został Królem Wszystkich Ptaków i otrzymał złotą koronę a reszta złote naszyjniki.

Dawid Bartyzel, kl. VIb



KAWAŁ ŻARTU

Z zeszytów szkolnych uwag:

- Wojtek samodzielnie chodzi po klasie.
- Rysuje trumny na marginesach twierdząc, że zakłada przyszłolny zakład pogrzebowy, a ja mogę być pierwszym klientem.
- Uczeń Tomasz pomalował kolegę Radka flamastrem po głowie. Jednocześnie informuję, iż Radkowi wpisuję uwagę o treści: "Uczeń Radek cieszy się z tego, że został pomalowany flamastrem przez kolegę Tomka."
- W czasie zwiedzania Wawelu biegał po salach i krzyczał: "Bić bolszewików".
- Na zapytanie o powód braku spodenek na lekcji w-f uczeń stwierdził cytując: "Nie mam, bo babcia jeszcze na drutach robi."
- Wysłany z gąbką wrócił z wiadrem i szmatą.
- Radek na moje uwagi odpowiedział: "Spoko, luzik".
- Podtapiał kolegę na basenie twierdząc, że tamten ma skrzela i sobie poradzi.
- Matyllda upomniana, by się nie denerwowała, bo złość piękności szkodzi, odpowiedziała: "To pani z pewnością nie zaszkodzi".
- Nauczycielka pyta Jasia:
 - Powiedz, skąd biorą się śledzie?
 - No... te, tego... hmm... Jeden śledzi drugiego!
- Mamo, dziś na lekcji nauczyciel pochwalił mnie!
- To bardzo ładnie, a co powiedział?
- Że wszyscy jesteśmy idiotami, a

ja - największym!

- Jasiu, dlaczego nie ukloniłeś się swojej nauczycielce?
- No wiesz mam, w wakacje?

Mama do Jasia:

- Kiedy wreszcie poprawisz te dwie jedynki z matematyki?
- To nie takie proste, nauczycielka nie wypuszcza dziennika z rąk!

- Jak ci się podoba w szkole, Jasiu? - pyta ciocia pierwszoklasistę.
- Można wytrzymać, tylko czas między przerwami bardzo się dłuży.

Lustreczko, lustreczko powiedz mi, kto jest najpiękniejszy na świecie?

- Odsuń się, bo nie widzę!

Myśli miesiąca:

Ten, kto czyni dobro drugiemu, czyni najwięcej dobra samemu sobie, nie w tym sensie, że zostanie za to wynagrodzony, ale dlatego, że świadomość uczynionego dobra daje mu wielką radość.

Seneka

JEDYNKA

Pismo Dzieci i Młodzieży SP nr 1 w Zawoi Centrum

Redaktorki naczelne: **Katarzyna Wilczyńska.**

Zespół redakcyjny: **uczniowie szkoły podstawowej oraz nauczyciele.**

Opiekun: mgr Katarzyna Wilczyńska.

Adres redakcji: SP nr 1 w Zawoi Centrum, 34-222 Zawoja 2000, e-mail **gazetkaszcentrum@wp.pl.**

Skład komputerowy: mgr Katarzyna Wilczyńska,

Zdjęcia: arch. ZS Centrum, ogólnodostępne zasoby internetowe